

Syriza zakazuje eksmisji na bruk

15 maja 2015

Rząd Alexisa Tsiprasa wprowadził właśnie prawo, które nie pozwala bankom na odebranie obywatelowi jedynego lokum. Zatrzymanie fali eksmisji było jednym z podstawowych punktów programu greckiej Syriza.

Grecki kryzys gospodarczy, wywołany przyjęciem europejskiej waluty i pogłębiony przez wymuszoną przez Unię Europejską politykę cięć finansów publicznych, doprowadził w ostatnich latach do znacznego pogorszenia się sytuacji materialnej wielu Greków, którzy przestali być w stanie spłacać rosnące raty swoich kredytów mieszkaniowych. Poprzedni rząd Antonisa Samarasa, przewodniczącego Nowej Demokracji, partii pokornie wykonującej polecenia Troiki, zdecydował się pod koniec zeszłego roku na zniesienie ochrony prawnej przed licytacją jedynego mieszkania, co doprowadziło do fali eksmisji na bruk – na licytacjach krocie zarobił prywatny system bankowy. Licytacje były blokowane (podobnie jak w Polsce eksmisje) przez anarchistów, działaczy Syriza i innych organizacji. Zatrzymanie eksmisji było jednym z głównych haseł wyborczych partii Tsiprasa.

Nowe przepisy właśnie wchodzi w życie. Zgodnie z nimi bank nie może zlicytować mieszkania o wartości poniżej 300 tys. euro, jeśli jego dotychczasowy właściciel nie ma się gdzie wyprowadzić. Ochrona nie dotyczy obywateli, których majątek przekracza 500 tys. euro. Przy okazji w życie weszły też nowe zasady spłacania długów – najbiedniejsze rodziny (takie, których suma rocznego dochodu nie przekracza 25 tys. euro) nie będą musiały oddawać bankom, w których są zapożyczone, więcej niż 10 proc. swojego miesięcznego wynagrodzenia.

Rząd Alexisa Tsiprasa po kolei spełnia większość swoich

obietnic w kwestii polityki krajowej. Z powrotem działa zamknięta przez Samarasa telewizja państwowa ERT, do pracy przywrócono strajkujące od 20 miesięcy zwolnione z ministerstwa finansów sprzętaczkę; doprowadzono także do podwyższenia podatków dla najbogatszych obywateli. W trudnych warunkach kryzysu Syriza stara się prowadzić konsekwentną lewicową politykę, co jednak nie zawsze się udaje – kilka tygodni temu, wbrew wyborczym obietnicom, sprzedano całość strategicznego portu w Pireusie chińskiej korporacji Cosco. Syriza wygrała wybory w styczniu br. roku, obiecując odejście od polityki cięć sektora finansów publicznych oraz wymówienie posłuszeństwa europejskim instytucjom finansowym, odpowiedzialnym za grecki kryzys.

Autorstwo: JS

Źródło: Strajk.eu